

Sygn. akt: III AUa 96/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska (spr.)

SSA Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: st.sekr.sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2014 r. w Łodzi

sprawy **W. C.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.**

o emeryturę,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 2 grudnia 2013 r., sygn. akt: VI U 1353/13;

zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzje organu rentowego i przyznaje W. C. prawo do emerytury od dnia 1 stycznia 2014 r.

Sygn. akt III AUa 96/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 marca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił W. C. prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Ubezpieczony odwołał się od decyzji, podnosząc, że spełnia warunki uzyskania żadanego świadczenia.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 29 października 2012 r. W. C. złożył wniosek o emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym. W dniu (...)r. ukończył 60 lat, jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego, ale złożył wniosek o przekazanie środków z funduszu na dochody budżetu państwa. Wnioskodawca jest obecnie zatrudniony w (...) S.A. Zakład (...) w P..

Odwołujący w okresie od 1 lipca 1971 r. do 13 czerwca 1994 r. był zatrudniony w przedsiębiorstwie państwowym (...), następnie (...) Sp. z o.o. w P. i (...). Od 1 lipca 1971 r. do 24 października 1971 r. pracował jako monter konstrukcji

stalowych na wysokości. Od 25 października 1971 r. do 15 października 1973 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po powrocie z wojska ponownie podjął zatrudnienie i od 8 listopada 1973 r. do 31 stycznia 1974 r. pracował jako monter urządzeń i konstrukcji metalowych na wysokości. W następnych latach pracował jako brygadzysta, mistrz, mistrz montażu. Od 16 czerwca 1987 r. do 5 grudnia 1987 r. był zatrudniony jako zastępca kierownika budowy, od 26 lipca 1988 r. do 30 września 1988 r. jako kierownik obiektu w Niemczech, od 19 czerwca 1989 r. do 31 grudnia 1993 r. jako zastępca kierownika w Niemczech, w tym od 19 czerwca 1989 r. do 24 stycznia 1992 r. jako kierownik kontraktu, od 8 marca 1992 r. do 31 grudnia 1993 r. jako kierownik kontraktu.

Podczas zatrudnienia począwszy od 23 sierpnia 1984 r. odwołujący pracował za granicą. (...) oraz (...) K., skąd był kierowany za granicę, zajmował się remontami kotłów energetycznych, budową instalacji stalowych. Prace w energetyce zajmowały około 70% kontraktów, a konstrukcje stalowe kolejne 30%.

W okresie od 17 września 1987 r. do 5 grudnia 1987 r., odwołujący pracował w Niemczech jako zastępca kierownika budowy przy remoncie kotła energetycznego w elektrociepłowni. Skarżący kontrolował pracę monterów i spawaczy na różnych poziomach wysokościowych. Od 26 lipca 1988 r. do 30 września 1988 r. odwołujący również pracował w Niemczech przy remoncie kotła energetycznego jako kierownik obiektu. Odwołujący miał do pomocy mistrzów, którzy tak jak on nadzorowali pracę monterów i spawaczy. Prace były wykonywane na poziomie zero jak też na wysokości. Od 20 czerwca 1989 r. do 30 maja 1990 r. W. C. pracował na kontrakcie w N. w E. przy budowie nowych kotłów energetycznych, pracownicy N. wykonywali prace od podstaw i przy pomocy wciągarek montowali elementy kotła na wysokości. Od 1 czerwca 1990 r. do 31 listopada 1990 r. wnioskodawca pracował na kontrakcie w A. oraz od 1 lutego 1991 r. do 24 stycznia 1992 r. w L. na stanowisku kierownika kontraktu. Praca była wykonywana w stalowni przy konstrukcjach metalowych na wysokości i na poziomie „zero”. Ubezpieczony pracował jako pracownik fizyczny razem z robotnikami, ale też tłumaczył z języka niemieckiego, to co polscy pracownicy mają robić. Wnioskodawca miał do pomocy mistrza. Na kolejnej budowie eksportowej w B. od 1991 r. do 1993 r. odwołujący pracował jako kierownik kontraktu przy budowie od podstaw 2 kotłów energetycznych. Na tym kontrakcie miał do pomocy spawalnika, który nadzorował prace spawalnicze oraz mistrza.

Dokonując oceny dowodów, Sąd Okręgowy zaznaczył, że nie dał wiary wnioskodawcy, że właściwie na wszystkich kontraktach zagranicznych pełnił stały nadzór nad monterami pracującymi na wysokości, bowiem nie potwierdzają tego zeznania świadków.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał odwołanie za niezasadne. Przywołał art. 184 i art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Na wstępie zauważył, że nie zaliczył wnioskodawcy do okresów pracy w szczególnych warunkach okresu odbywania służby wojskowej. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wywiódł, że okres służby wojskowej dla żołnierza zatrudnionego przed powołaniem do czynnej służby wojskowej w warunkach szczególnych (I kategorii zatrudnienia), który po zakończeniu tej służby podjął zatrudnienie w tych samych warunkach, jest nie tylko okresem służby w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ale także okresem pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu § 3 i 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach. Jednakże dla kwalifikacji okresu zasadniczej służby wojskowej jako okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach, należy stosować regulacje prawne obowiązujące w okresie odbywania tej służby. Odwołujący odbywał służbę wojskową w latach 1971 - 1973 r., a więc pod rządami ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, w której art. 108 ust. 1 stanowił, że czas odbywania zasadniczej lub okresowej służby wojskowej wlicza się pracownikowi do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień związanych z tym zatrudnieniem, jeżeli po odbyciu tej służby podjął on zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, w którym był zatrudniony przed powołaniem do służby. Stosownie do § 5 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 listopada 1968 r. w sprawie szczególnych uprawnień żołnierzy i ich rodzin żołnierzowi, który podjął zatrudnienie w przewidzianym prawem terminie wlicza się czas odbywania służby wojskowej do okresu zatrudnienia w zakładzie pracy, w którym podjął zatrudnienie, w zakresie wszelkich uprawnień związanych z zatrudnieniem w tym zakładzie oraz w zakresie szczególnych uprawnień uzależnionych od

wykonywania pracy na określonym stanowisku lub w określonym zawodzie. Odwołujący przed rozpoczęciem służby wojskowej pracował jako monter konstrukcji stalowych na wysokości, zaś po odbyciu służby powrócił na zajmowane stanowisko. W załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia, nie ma jednak wymienionego stanowiska montera konstrukcji stalowych na wysokości jako zaliczonego do I kategorii zatrudnienia. Stąd Sąd nie zaliczył służby wojskowej do szczególnego stażu ubezpieczeniowego odwołującego.

Organ rentowy nie zakwalifikował jako okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach, okresów nadzoru wnioskodawcy nad pracownikami na budowach eksportowych w Niemczech: od 16 czerwca 1987 r. do 5 grudnia 1987 r. jako zastępca kierownika budowy, od 26 lipca 1988 r. do 30 września 1988 r. jako kierownik obiektu w Niemczech, od 19 czerwca 1989 r. do 31 grudnia 1993 r. jako zastępcy kierownika w Niemczech; w tym od 19 czerwca 1989 r. do 24 stycznia 1992 r. jako kierownika kontraktu, od 8 marca 1992 r. do 31 grudnia 1993 r. jako kierownika kontraktu. Sąd podkreślił tu, że czynnościami ogólnie pojętej kontroli oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, są wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim dozorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Oznacza to, że podstawowe znaczenie ma ustalenie jakie prace wykonywali pracownicy podwładni. Odwołujący na pewno wykonywał prace polegające na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie-wykaz A, dział XIV „Prace różne”, poz. 24 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w zw. działem XIV „Prace różne”, poz. 12 prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowo wodorowym oraz działem V „w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych” poz. 5 prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości. Jednakże, zdaniem Sądu pierwszej instancji, prace przy kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorowanie prac narażających na warunki szkodliwe nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Część prac była wykonywana na poziomie zerowym, zatem odwołujący nie nadzorował stale prac w warunkach szkodliwych na wysokości, ponadto nie przebywał w pełnym wymiarze czasu pracy, nadzorując prace spawaczy i monterów w sytuacji, gdy miał do pomocy mistrzów i spawalnika. Charakteru pracy wnioskodawcy w E. od 20 czerwca 1989 r. do 30 maja 1990 r. nikt ze świadków nie potwierdził. Możliwe jest zaliczenie okresów od 17 września 1987 r. do 5 grudnia 1987 r. i od 26 lipca 1988 r. do 30 września 1988 r., wówczas bowiem wnioskodawca wykonywał nadzór nad pracami dotyczącymi wykazu A, dział II „w Energetyce”, tj. prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych”, bowiem pracował na terenie czynnych zakładów energetycznych, ale ten okres 5 miesięcy i 22 dni jest zbyt krótki do pełnych 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy uznał bowiem 13 lat, 3 miesiące i 25 dni.

Tym samym odwołujący nie spełnił koniecznej przesłanki posiadania 15 lat pracy w szczególnych warunkach i nie mógł nabyć prawa do żądanego świadczenia.

Apelację od wyroku złożył odwołujący. Postawił zarzut naruszenia przez Sąd przepisów prawa materialnego – rozporządzenia Rady Ministrów z 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia poprzez niewłaściwe zastosowanie, bowiem w trakcie odbywania przez niego służby wojskowej rozporządzenie to nie obowiązywało, oraz art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że nie została spełniona przesłanka posiadania 15 lat zatrudnienia w szczególnych warunkach. Wniósł o zmianę wyroku i przyznanie prawa do emerytury, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pismem procesowym z dnia 4 kwietnia 2014 r. odwołujący cofnął apelację i wniósł o umorzenie postępowania. Następnie pismem z 28 maja 2014 r. ubezpieczony wyjaśnił, że cofnięcie apelacji spowodowane było złożeniem kolejnego wniosku o emeryturę w związku z pracą w warunkach szczególnych popartym najnowszą uchwałą Sądu Najwyższego regulującą kwestię zaliczenia okresu służby wojskowej, która pozytywnie zmieniała sytuację odwołującego.

Organ rentowy wyraził zgodę na cofnięcie apelacji przez ubezpieczonego, a na wypadek merytorycznego rozpoznania apelacji wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na wstępie należy odnieść się do kwestii skuteczności cofnięcia apelacji przez ubezpieczonego. Zgodnie z art. 391 § 2 k.p.c. w razie cofnięcia apelacji sąd drugiej instancji umarza postępowanie apelacyjne i orzeka o kosztach jak przy cofnięciu pozwu. Jednakże w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych art. 469 k.p.c. nakazuje zbadać czy cofnięcie środka odwoławczego narusza słusznego interesy ubezpieczonego i w przypadku pozytywnej odpowiedzi uprawnia Sąd do uznania takiej czynności za niedopuszczalną. Sytuacja taka zachodzi w niniejszym przypadku. Przedmiotem sporu było prawo do emerytury w związku z pracą w szczególnych warunkach, powodem wydania decyzji odmownej i oddalenia odwołania od niej było nieuznanie zgłoszonych przez ubezpieczonego okresów pracy w warunkach szczególnych, w tym i okresu służby wojskowej. Zarzut tej treści postawił odwołujący w swej apelacji. Zarzut ten jest zasadny, o czym w dalszej części uzasadnienia, i prowadziłby do uwzględnienia apelacji. Jednocześnie, jak wynika z wyjaśnień ubezpieczonego, powodem cofnięcia przez niego apelacji było to, że złożył on kolejny wniosek do ZUS o emeryturę wnosząc o zaliczenie okresu służby wojskowej i uzyskał zapewnienie otrzymania pozytywnej decyzji. Uwzględnienie jednak cofnięcia apelacji i umorzenie niniejszego postępowania oznaczałoby, że odwołujący otrzymałby świadczenie, najwcześniej jednak z początkiem miesiąca w którym złożył kolejny wniosek. Tymczasem, jak już wspomniano, już w tym postępowaniu zarzut błędnego niezaliczenia okresu służby wojskowej jako okresu pracy w szczególnych warunkach, byłby zasadny i prowadziłby do zmiany negatywnej decyzji ZUS i w konsekwencji przyznania emerytury. Organ rentowy od początku bowiem dysponował wiedzą na temat czasu służby wojskowej i charakteru pracy wnioskodawcy przed jej podjęciem i po powrocie z niej do pracy. Emerytura przyznana byłaby jednak już od miesiąca, w którym złożono pierwszy wniosek o świadczenie, co niewątpliwie jest korzystne dla ubezpieczonego. Uwzględnienie zaś cofnięcia apelacji powodowałoby, że de facto odwołujący nie otrzymałby świadczenia, do którego prawo już nabył. W świetle powyższych okoliczności, cofnięcie świadka odwoławczego narusza uzasadniony interes ubezpieczonego, co sprawia, że należy uznać je za niedopuszczalne. Sąd Apelacyjny nie uznał więc powyższej czynności i rozpatrzył sprawę merytorycznie.

Sama apelacja, co już wyżej zasygnalizowano, jest zasadna i prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku i przyznania odwołującemu żadanego świadczenia. Zasadnym bowiem okazał się zarzut błędnego nieuwzględnienia okresu służby wojskowej jako okresu liczonego do czasu pracy w szczególnych warunkach.

Z ustalonego przez Sąd Okręgowy, niekwestionowanego przez strony stanu faktycznego, wynika, że W. C. odbywał zasadniczą służbę wojskową od 15 października 1971 r. do 15 października 1973 r. Przed tym pracował jako monter konstrukcji stalowych na wysokości, a po skończonej służbie wojskowej powrócił do pracy na tym samym stanowisku. Oba okresy, przedzielone wojskiem, zostały zaliczone do okresu pracy w szczególnych warunkach. Jednakże Sąd Okręgowy uznał, że samej służby wojskowej tak zakwalifikować nie można. Co prawda obowiązująca wówczas ustawa z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. j.t. 2004.241.2416) przewidywała w art. 108 ust. 1. że czas odbywania zasadniczej służby wojskowej wlicza się pracownikowi do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień, o ile podjął on po jej ustaniu zatrudnienie w tym samym zakładzie pracy, a zasadę tę potwierdzało i uszczegóławiało rozporządzenie Rady Ministrów z 22 listopada 1968 r. w sprawie szczególnych uprawnień żołnierzy i ich rodzin (Dz.U. 1968.44.318), które stwierdzało, że dotyczy to także szczególnych uprawnień uzależnionych od wykonywania pracy na określonym stanowisku, ale stanowisko montera konstrukcji stalowych na wysokości nie było wymienione w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z 10 września 1956 r. w sprawie zaliczenia pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. 1956.139.176), a więc nie było wówczas kwalifikowane jako zatrudnienie w I kategorii. Zatrudnienie zaś I kategorii odpowiadało późniejszej pracy w szczególnych warunkach. Zatem skoro zgodnie z wówczas obowiązującymi przepisami odwołujący nie pracował w szczególnych warunkach to nie można uwzględnić mu okresu służby wojskowej przedzielającej ów okres pracy.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie nie podziela powyższego poglądu. Trzeba tu bowiem wskazać na uchwałę Sądu Najwyższego z 16 października 2013 r. (II UZP 6/13, OSNP 2014/3/42). Otóż Sąd Najwyższy stwierdził, że czas

zasadniczej służby wojskowej odbytej w okresie obowiązywania art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 1974 r.) zalicza się - na warunkach wynikających z tego przepisu - do okresu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Uzasadniając tę tezę, Sąd Najwyższy zauważył, że w okresie od 1971 do 1973 r. szczególne uprawnienia żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową regulował art. 108 ust. 1 ustawy o powszechnym obowiązku obrony (w jego pierwotnym brzmieniu) i § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 listopada 1968 r. Wynikała z nich zasada, że pracownikowi, który we wskazanym terminie po zakończeniu służby wojskowej podjął pracę u pracodawcy, u którego był zatrudniony w chwili powołania do tej służby, okres służby podlegał wliczeniu do okresu zatrudnienia w zakresie szczególnych uprawnień uzależnionych od wykonywania pracy na określonym stanowisku lub w określonym zawodzie. Ustanawiały więc one tzw. fikcję prawną, z której wynika, że pracownik zatrudniony w szczególnych warunkach, który po zakończeniu czynnej służby wojskowej powraca do tego zatrudnienia w przepisany terminie, zachowuje status pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w okresie pełnienia tej służby. Owe przepisy gwarancyjne miały znaczenie nie tylko dla uprawnień pracowniczych, zaliczając okres służby wojskowej do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uprawnień uzależnionych od ilości lat pracy albo od ciągłości pracy w danym zawodzie lub służbie bądź w szczególnych warunkach, od których zależy nabycie tych uprawnień oraz w zakresie wszelkich uprawnień związanych z tym zatrudnieniem, ale także w zakresie kwalifikowania takiej służby do okresów ubezpieczenia społecznego. Oznacza to, że okres służby wojskowej w takich okolicznościach jest nie tylko okresem służby w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach, ale także okresem pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Tak więc co do zasady ubezpieczony ma prawo do uwzględnienia okresu służby wojskowej także przy wyliczaniu stażu pracy w szczególnych warunkach już na podstawie w/w przepisów, tak że nie jest potrzebne sięganie do przepisów o I kategorii zatrudnienia z dekretu z dnia 25 czerwca 1965 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. z 1958 r., Nr 23, poz. 97 z zm.) oraz z § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz.U. 1956 r., Nr 39, poz. 176 z zm.). Takie stanowisko jest tym bardziej uzasadnione, jeżeli weźmie się pod uwagę, na co wskazał Sąd Najwyższy w przywołanej wyżej uchwale, wartości konstytucyjne, tj. wynikający z art. 85 ust. 1 Konstytucji, obowiązek obywatela polskiego obrony ojczyzny, oraz wyprowadzony z art. 2 i 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, zakaz ustanawiania takich regulacji ustawowych lub dokonywania takiej wykładni przepisów prawa powszechnie obowiązującego, które dopuszczałyby jakiegokolwiek pokrzywdzenie obywatela z powodu wykonywania publicznego obowiązku obrony ojczyzny.

Według § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki; osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn i posiada wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. W rzeszonym wykazie, w dziale V (budownictwo i przemysł materiałów budowlanych) pod poz. 5 wymienia się prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości. Takie czynności odwołujący wykonywał zarówno przed powołaniem do służby, jak i po powrocie z niej, co nie budziło żadnych wątpliwości. Okresy te zostały przez ZUS uwzględnione. Jednocześnie ubezpieczony spełnił warunek wynikający z art. 108 w zw. z art. 106 ust 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a mianowicie w ciągu 30 dni od dnia zwolnienia z tej służby pracownik zgłosił swój powrót do zakładu pracy w celu podjęcia zatrudnienia. Spełnione zatem zostały wszelkie przesłanki zaliczenia okresu służby wojskowej do okresu uprawniającego do emerytury przewidzianej w art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaliczył odwołującemu 13 lat, 3 miesiące i 25 dni pracy w szczególnych warunkach. Przedmiotowa służba wojskowa trwała dwa lata. Łącznie zatem ubezpieczony posiada ponad 15 lat pracy w szczególnych warunkach. W dniu (...) ukończył 60 lat, ogólnie uwzględniono mu 27 lat, 5 miesięcy i 8 dni stażu ubezpieczeniowego, złożył również wniosek o przekazanie środków z OFE na dochody budżetu państwa. Na moment

złożenia wniosku o emeryturę, co miało miejsce 29 października 2012 r., spełniał zatem wszelkie warunki nabycia prawa do emerytury z art. 184 i art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, poza rozwiązaniem stosunku pracy. Jednakże ta przesłanka wynikająca z art. 184 ust 2 została wyeliminowana z dniem 1 stycznia 2013 r.. Tym samym W. C. nabył prawo do emerytury. W tym świetle, tj. wobec uzyskania prawa do świadczenia już poprzez zaliczenie okresu służby wojskowej, nie było, dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, konieczne analizowanie dalszych zarzutów apelacji, dotyczących charakteru pracy odwołującego na wyjazdach zagranicznych.

Odnosząc się do daty, od której odwołujący uzyskał emeryturę, należy zauważyć, że artykuł 100 ustawy emerytalnej przewiduje, iż prawo do świadczeń określonych w ustawie powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. W przypadku odwołującego moment ten nastąpił dopiero z dniem 1 stycznia 2013 r., wówczas bowiem odpadła przesłanka rozwiązania stosunku pracy, której odwołujący nie spełnił. Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny przyznał ubezpieczonemu żądane świadczenie, poczynając od tej właśnie daty, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.